Magiczny Kraków

Kadencja wyzwań i ważnych wydarzeń

2024-04-03

Kończącą się VIII kadencję Rady Miasta Krakowa podsumowują wiceprzewodniczący RMK oraz przewodniczący klubów radnych.

Artur Buszek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa: Trudno ocenić jedynie na jednej płaszczyźnie ponad 5-letnią kadencję samorządu w stolicy Małopolski. W trakcie trwania tej kadencji spotkaliśmy się z falą zagrożeń i problemów, na które nikt nie był i nie mógł być gotowy. Pandemia, wojna w Ukrainie, kryzys finansowy i dobijanie samorządu przez niekorzystne rozwiązania finansowe rządu PiS. Pomimo tak licznych przeciwności samorząd okazał się ostoją wolności i demokracji. Często samorząd wyręczał władze centralne, czego najdobitniejszym przykładem było finansowanie procedury in vitro przez liczne samorządy, w tym również nasz, krakowski. Pomimo zagrożeń, czy to w czasie pandemii, czy po wybuchu wojny w Ukrainie i w trakcie związanego z tym kryzysu uchodźczego samorząd wspólnie z mieszkańcami stanął na wysokości zadania. Oczywiście zdarzały się i na tym polu potknięcia, jednak bilans w tym przypadku określiłbym na plus. Liczę, że Miasto nie spocznie na laurach i będzie zawczasu przygotowywać się do ewentualnych zagrożeń, począwszy od cyberbezpieczeństwa po ochronę ludności na wypadek ewentualnych kryzysów.

Sukcesem kadencji można określić uchwalenie wyczekiwanej przez mieszkańców i bardzo dobrze przyjętej uchwały krajobrazowej. Uchwała będzie wymagała jeszcze poprawek, niemniej widać jak miasto radykalnie się zmieniło po jej wprowadzeniu. Na przykład w końcu możemy zobaczyć na żywo, a nie na zdjęciach, jak wygląda słynna kamienica Ekielskiego, na rogu ul. Piłsudskiego i al. Krasińskiego. Naszym wspólnym sukcesem jest zwiększenie zainteresowania mieszkańców miastem. Jest to mocno widoczne poprzez zaangażowanie się mieszkańców w rozmaite formy partycypacji. Czy odbywa się to poprzez składanie wniosków do budżetu obywatelskiego, czy przez realizowanie inicjatyw lokalnych – widać lawinowy wzrost udziału mieszkańców w życiu miasta. Jako rada miasta staraliśmy się w tym wspierać mieszkańców, np. poprzez umożliwienie elektronicznego zbierania podpisów pod obywatelskimi inicjatywami uchwałodawczymi. Było to zadanie pionierskie na skalę kraju, które znacznie ułatwiło udział we współzarządzaniu miastem mieszkańcom.

Z drugiej strony po wydłużonej kadencji samorządu moglibyśmy spodziewać się więcej! O ile we wcześniejszych kadencjach udało się wprowadzać odważne rozwiązania, jak np. walka z „kopciuchami”, tak w obecnej ambitne plany często przegrywały w starciu z fake newsami i populizmem. Przykładem z ostatnich miesięcy jest kwestia Strefy Czystego Transportu. Brak odpowiedniej komunikacji z mieszkańcami, przekłamania i populizm doprowadziły do negatywnego odbioru SCT wśród wielu z nich. Biorąc pod uwagę zarówno Program Ochrony Powietrza uchwalony przez sejmik województwa, jak i aspekt funduszy europejskich, temat zapewne powróci na salę obrad Rady Miasta. Wówczas obowiązkiem władz miasta będzie nie tylko wypracowanie projektu, który realnie wpłynie na ochronę powietrza i nasze zdrowie, ale również komunikowanie mieszkańcom, po co jest tworzona strefa i na jakich dokładnie zasadach będzie funkcjonować.

Michał Drewnicki, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa: Kończąca się kadencja władz

samorządowych w Krakowie była bardzo zróżnicowana – ciekawe projekty, niewykorzystane szanse, jak w przypadku metra, czy afery: pożar archiwum, zarzuty względem dwóch byłych zastępczyń prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego. Moim zdaniem nie to było najważniejsze. Zmianą, która się dokonała, jest wzrost zaangażowania ludzi w sprawy miasta. Mieszkańcom nie wystarczy już iść raz na pięć lat na wybory, chcą współtworzyć przestrzeń miejską, kontrolować wydatki władz oraz na bieżąco recenzować podejmowane decyzje. To bardzo dobra zmiana! W tak krótkich podsumowaniach wypisuje się przeważnie listę „sukcesów", okrasza je pięknym zdjęciem i mówi, że w kolejnej „pięciolatce" tylko przyspieszymy. Mam nadzieję, że będą państwo zadowoleni – nie będę tego robił! Skupię się natomiast na zjawisku, które z pozycji radnego obserwuję i z którego, przyznam szczerze, jestem zadowolony. Przez wiele lat byliśmy przyzwyczajeni jako Polacy, że idziemy (lub częściej nie idziemy) na wybory, nasze głosy niewiele znaczą, a władza i tak robi, co chce. Takie przekonanie było chętnie podtrzymywane przez władze od początku lat 90., bo powodowało, że zniechęceni ludzie nie patrzyli politykom na ręce, nie wymagali za wiele, więc ci mogli robić, co chcieli. Widać, że w ostatnich kilku latach nastąpił radykalny zwrot na tej drodze. Nie dość, że ludzie chcą wiedzieć, co dzieje się w lokalnej polityce, to jeszcze chcą współdecydować w ważnych dla nich sprawach. Przykłady? Przebieg linii tramwajowej do Mistrzejowic, rewitalizacja parku Bednarskiego, ochrona łąk w Mistrzejowicach przed zabudową, walka mieszkańców obrzeży Krakowa o inwestycje i swoje działki, a wreszcie przygotowywane przez mieszkańców obywatelskie projekty uchwał, z najważniejszą, dotyczącą likwidacji spółki Kraków5020 na czele. Czy obserwujemy tworzenie się społeczeństwa obywatelskiego? Studziłbym emocje. Widzimy początek tego procesu. Uważam, że to bardzo dobra informacja. Dlaczego? Demokracja, jeśli nie jest oparta na prawdzie, rozliczaniu polityków z obietnic i pracy, kontrolowaniu wydatków, pieniędzy, zakupów, inwestycji, jest tylko namiastką demokracji. Z mojego punktu widzenia trzeba kibicować mieszkańcom i utwierdzać ludzi w przekonaniu, że jeśli się zorganizują, to mogą mieć wpływ na sprawy miasta. To nie tylko mglista idea, ale komfort życia codziennego. Transport, inwestycje, sport, kultura – od każdego z państwa zależy, w jakim kierunku będą zmierzać władze miasta, realizując zadania, z których efektów później korzystacie.

Jacek Bednarz, przewodniczący klubu radnych „Przyjazny Kraków": Ósma kadencja Rady Miasta Krakowa była okresem wyjątkowym, pełnym wyzwań i dynamicznych zmian. W ciągu tych pięciu lat, bo kadencja została przedłużona ze względu na wybory parlamentarne, pracowaliśmy wytrwale, kontynuując wcześniej rozpoczęte działania, podejmowaliśmy także nowe, które wynikały ze zmieniających się warunków, wszak w tym czasie wszyscy doświadczyliśmy wydarzeń epokowych. Pierwszym takim wydarzeniem była pandemia COVID-19, która dotarła do nas na początku 2020 r., zmieniła sposób funkcjonowania społeczeństwa, a nas zmusiła do elastyczności i szybkich reakcji. Konieczność przeniesienia części działań na platformy online była ogromną próbą, ale i jedyną szansą na zachowanie pełnego zaangażowania w życie miasta, co przekładało się na dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców. Drugim wydarzeniem była inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. W obliczu tej niezwykle trudnej sytuacji Rada Miasta Krakowa musiała podejmować szybkie i trafne decyzje, dając wyraz solidarności z naszymi doświadczonymi wojną sąsiadami na wschodzie. Nasze miasto stało się miejscem, które otworzyło swoje serce dla uchodźców, oferując im wsparcie i schronienie w tragicznych chwilach.

Ósma kadencja Rady przyniosła Krakowowi wiele pozytywnych zmian. W tym czasie zrealizowano m.in. Trasę Łagiewnicką, nowe połączenia międzydzielnicowe, linię tramwajową na Górkę Narodową.

Magiczny Kraków

Inwestycje te zmieniły oblicze miasta i ułatwiły codzienne życie krakowianom. Na uwagę zasługuje także rewitalizacja Zakrzówka, która tworzy możliwości rekreacji i spędzania czasu wolnego wszystkim ceniącym sobie bliskość natury.

Dla mnie VIII kadencja Rady Miasta Krakowa była wyjątkowa jeszcze z jednego powodu. Pierwszy raz reprezentowałem mieszkańców w Radzie. Dziś mam ogromną satysfakcję z faktu, iż mogłem działać na rzecz społeczności lokalnej, biorąc udział w pracach prowadzących do realizacji zadań, które były odpowiedzią na palące potrzeby mieszkańców. Szczególnie cieszą mnie budowa Domu Kultury w Płaszowie i szkoły przy ul. Grochowej oraz rewitalizacja parku Bednarskiego. Sukcesem dla mnie jest także wypracowanie przez Komisję Infrastruktury RMK, którą kierowałem, „Programu budowy chodników na lata 2021–2025" oraz „Programu modernizacji dróg". Projekty te zyskały aprobatę Rady Miasta Krakowa i stały się podstawą realizacji wielu zadań finansowanych m.in. ze środków pozyskanych przez Kraków w ramach Igrzysk Europejskich. Moja ocena VIII kadencji Rady Miasta Krakowa jest pozytywna. Mieszkańcy ocenią ją sami, oddając swój głos 7 kwietnia 2024 r.

Łukasz Gibała, przewodniczący klubu radnych „Kraków dla Mieszkańców": Mijająca kadencja to szereg dobrych zmian uchwalonych przez Radę Miasta Krakowa. Przyjęto uchwałę krajobrazową, która znacznie poprawiła estetykę publicznych przestrzeni miasta. Z inicjatywy radnych z klubu „Kraków dla Mieszkańców" powstała Komisja Kształtowania Środowiska, której zadaniem jest ochrona środowiska w naszym mieście. Efektem działań naszego klubu było uchronienie przed zabudową dużej części terenów Słonej Wody, gdzie m.in. utworzono użytek ekologiczny. Wśród dużych inwestycji należy pochwalić budowę tramwaju na Górkę Narodową. Dodatkowo, dzięki naszym staraniom, podjęto uchwały kierunkowe dotyczące utworzenia parku XXL w Dolinie Prądnika oraz stworzenie kompleksowego monitoringu jakości wód. Niestety obie uchwały nadal nie zostały zrealizowane przez Prezydenta.

Niezwykle istotny dla Krakowa był wykup terenów poszpitalnych na Wesołej. Z jednej strony należy docenić ochronienie tego obszaru przed możliwą intensywną zabudową. Z drugiej jednak Miasto Kraków nie potrafiło w żaden sensowny sposób zagospodarować terenów, które mogły być centrum Krakowa dla mieszkańców. Jak wskazywały konsultacje, powinny być przeznaczone na funkcje rekreacyjne, kulturalne, gastronomiczne. Do tej pory większość budynków jest niezagospodarowana, a Agencja Rozwoju Miasta co jakiś czas próbuje sprzedać nieruchomości. Ambiwalentną opinię mam także o tramwaju na Mistrzejowice. Z jednej strony dobrze, że w ogóle ta inwestycja jest realizowana. Z drugiej jednak jest fatalnie przeprowadzana, przy wycince setek drzew, przeskalowanej części drogowej i przy bardzo wysokich kosztach.

Bardzo źle oceniam przede wszystkim działanie spółki Kraków5020 i wydanie ponad 21 mln zł na finansowanie nieoglądanej przez nikogo tuby propagandowej magistratu. W obszarze komunikacji publicznej zlikwidowano torowisko do Walcowni, odbierając ofertę transportu publicznego wielu mieszkańcom. Wprowadzono szereg cięć w komunikacji miejskiej, likwidując linie 208, 252, skracając ważne linie 125 i 184 czy zmieniając trasę linii 142. Pomimo zapowiedzi nadal nie rozpoczęto realizacji linii tramwaju na Azory ani budowy zapowiadanego od dekad metra. Porażką jest wybrana lokalizacja i sama skala budynku Centrum Muzyki. Niestety Miasto Kraków nie dogadało się z Urzędem Marszałkowskim i Kraków realizuje tę inwestycję tylko na swój koszt. Skala budynku jest raczej powiatowa, a nie godna drugiego największego miasta w Polsce. Wybrana lokalizacja także jest

fatalna – okolice Błoń powinny być terenem rekreacyjnym dla mieszkańców, a nie miejscem na kolejny ogromny betonowy parking. W obszarze projektów strategicznych i planowania miasta odniesiono kolejne porażki. Projekt Kraków – Nowa Huta Przyszłości pomimo szumnych zapowiedzi nadal zrealizowany jest w bardzo niewielkiej skali. Wciąż nie udało się uchwalić miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Rybitw. W obszarze mieszkalnictwa następowała dalsza wyprzedaż mieszkań komunalnych, tylko w ostatniej kadencji do sprzedaży przeznaczono ich ok. 200.

Andrzej Hawranek, przewodniczący klubu radnych „Platforma-Koalicja Obywatelska”: Była to chyba najdziwniejsza kadencja w historii Rady Miasta Krakowa od czasów powstania nowego i niepodległego samorządu. Po pierwsze była to kadencja trwająca prawie 5,5 roku, co już samo w sobie jest ewenementem. Kadencja charakteryzowała się dwoma wydarzeniami, które w historii dawno nie miały miejsca. Pierwsza część kadencji upłynęła pod znakiem epidemii, kiedy to Rada przez ponad rok obradowała zdalnie. Druga część kadencji to z kolei wybuch wojny w Ukrainie. Kraków i radni angażowali się w pomoc uchodźcom i walczącej Ukrainie. Rada Miasta Krakowa podejmowała uchwały pomocowe, w tym również uchwały finansowe dla miast ukraińskich. Te dwa wydarzenia spowodowały, że ta kadencja przejdzie do historii jako kadencja epidemii i wojny.

Jeśli chodzi o wydarzenie czy uchwałę, które najbardziej zapadły mi w pamięć, to na pewno jest to uchwała o Strefie Czystego Transportu. Kraków był pierwszym miastem, który wprowadził tego typu rozwiązania. Niemniej jednak, co już mówiłem w trakcie jej uchwalania, została przygotowana wadliwie i została przez sąd uchylona, a wzbudziła ogromne kontrowersje wśród mieszkańców miasta. Druga z uchwał, która bardzo mi zapadła w pamięć, to był projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Nowe Miasto”, który też wzbudził ogromne kontrowersje. Po dużej liczbie protestów zarówno mieszkańców, jak i przedsiębiorców ta uchwała nie została ostatecznie przez Radę przyjęta. Była jeszcze trzecia uchwała ważna z punktu widzenia wielu krakowian, tzw. uchwała krajobrazowa, która w założeniu miała pozbyć się z miasta dużych reklam i zmienić je pod względem wizualnym, a w praktyce jest niczym innym jak ręcznym sterowaniem rynkiem reklamowym. Trwają prace nad tym, aby poprawić jej zapisy. Była też cała masa pomniejszych inicjatyw realizowanych przez te 5,5 roku przez Radę Miasta Krakowa.

Spośród moich osobistych sukcesów mogę wymienić zakończenie remontu ul. Królowej Jadwigi. Z tym hasłem szedłem do samorządu 20 lat temu i po tylu latach wreszcie udało się ten remont zakończyć, tym samym pod tym względem mogę czuć się spełniony samorządowo.

Włodzimierz Pietrus, przewodniczący klubu radnych „Prawo i Sprawiedliwość”: Mijająca kadencja samorządu krakowskiego to okres, w którym byliśmy w lokalnej opozycji, ale nie przeszkadzało to nam we wdrażaniu w życie wielu pomysłów służącym mieszkańcom. Były one artykułowane w naszych projektach uchwał RMK, poprawkach do budżetu czy w zabieganiu o wsparcie rządowe. Żaden dobry projekt nie powinien być oceniany przez pryzmat barw politycznych. W naszych rozwiązaniach stawialiśmy na poprawę komfortu życia mieszkańców, upłynnienie ruchu, polepszenie transportu zbiorowego i odkorkowanie Krakowa. Nasz klub radnych dwa razy w głosowaniach wyraził swój sprzeciw wobec zaproponowanego przez Prezydenta kształtu Strefy Czystego Transportu, narzucającej ograniczenia nie do przyjęcia (co potwierdził sąd) i wprowadzającej absurdalne zakazy. Byliśmy w stanie zaproponować rozwiązania dobre dla mieszkańców w postaci „Programu budowy parkingów lokalnych”. Jest on unikalny, ponieważ główną rolę odegrają w nim

organizacje pozarządowe, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, przedsiębiorcy oraz osoby fizyczne, które przekazując na rzecz miasta np. swoją ziemię pod miejsca parkingowe, umożliwiają wybudowanie na niej przez gminę ogólnodostępnych miejsc parkingowych.

Dostrzegaliśmy niewykorzystany potencjał Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA) na terenie miasta. Kraków ma sporo linii kolejowych, które swoją aktywnością przygotowywaliśmy do wykorzystania właśnie na potrzeby SKA. Po 21 latach wróciły połączenia pasażerskie do stacji Nowa Huta i Lubocza. Do końca roku powstaną nowoczesne perony w Kościelnikach, Przylasku Rusieckim oraz strategiczny przystanek przy os. Piastów. Po jego połączeniu z układem tramwajowym mieszkańcy Bieńczyc i Mistrzejowic będą docierać do centrum Krakowa w kilkanaście minut. Po zabezpieczeniu w planach miejscowych śladu i torów kolejowych z Łęgu oraz łącznicy na Żabińcu będzie możliwy szybki, bo zajmujący ok. 7 minut, przejazd pasażerów z Nowej Huty do Dworca Głównego.

Klub PiS wielokrotnie i stanowczo podnosił, że metro jest koniecznym rozwiązaniem w Krakowie w przyszłej perspektywie. Prace związane z powstaniem metra należy kontynuować, a presja naszego klubu radnych wymusiła sytuację, w której zastępca prezydenta zgodził się na poszerzenie średnicy budowanego tunelu dla „premetra” o 1,5 m, by w przyszłości mogło się w nim zmieścić metro. Szkoda, że Prezydent przepalił „rządowe” 10 mln zł na studium wykonalności dla krakowskiego metra, zamieniając je na „tramwajowe opracowanie”. A to poważny błąd.

Mijająca kadencja samorządu to czas wielkich inwestycji rządowych: gigantyczna przebudowa krakowskiego węzła kolejowego z nowymi przystankami, warta prawie 2 mld zł północna obwodnica czy ponad 300 mln zł z budżetu państwa przeznaczone na modernizację wielu miejskich dróg w ramach przygotowań Krakowa do Igrzysk Europejskich. Przygotowanie stadionu Wandy do rozgrywek żużlowych czy projektu dla stadionu Hutnika to również nasze inicjatywy.

Na koniec trzeba wspomnieć o naszym wspieraniu lokalnych przedsiębiorców na obszarze „Nowego Miasta”, Starego Miasta czy o bronieniu miejsc pracy na terenie nowohuckiego kombinatu.